Warszawa, 14 Sierpnia 1889 r. № 32 Dnia 26 Sierpnia 1889 r.

KORRESPONDENT

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ."

Za ogłoszenia do „KORRESPONDENTA" pobiera się za pierwszy raz po kop. 10, za następne po kop. 9.

Międzynarodowy targ pszenicy.

Na przebieg międzynarodowego targu pszenicy w ubiegłym tygodniu przeważny jeszcze wpływ wywierała temperatura, mianowicie w Anglii, gdzie żniwa są najwięcéj opóźnione. Chociaż więc chwilami pojawiała się tendencya zwyżkowa, to była ona mało znaczna, i ostatecznie zawsze zapanowała pewność co do pokrycia miejscowego zapotrzebowania za pomocą wystarczającego dowozu.

Dowóz z Indyj zwiększył się wprawdzie, lecz mimo to pozostał mało znaczy; wynosił on 66,000 kwarterów naprzeciw 50,000 kwarterom w tygodniu poprzednim, i 71,000 kw. w tym samym czasie 1888 roku, tak, iż od 1-go kwietnia dowieziono w ogóle z Indyj 1,304,000 kwarterów, naprzeciw 2,151,000 kwar. w roku 1888 i 2,462,000 kw. w 1887 roku.

Żniwa w Ameryce przedstawiają się podług ostatnich wiadomości cokolwiek niekorzystniéj niż donoszono poprzednio, ponieważ, jak stwierdzają urzędowe dane, rezultat zbioru pszenicy jaréj uległ niejakiéj zniżce, a jakość pszenicy oziméj ucierpiała w rozmaitych okolicach w skutek panujących w lipcu deszczów. Ostatni ten fakt zasługuje na uwzględnienie. W Chicago w ostatnim czasie mniéj więcéj połowa tegorocznego zboża osiągła stopień 2-gi; podług późniejszych jednak doświadczeń zaledwie 30% zasługiwało na ten stopień. W tém też szukać należy przyczyny, iż rynki amerykańskie w ubiegłym tygodniu dość silną przejawiły tendencyę, a nawet wykazywały niejaką zwyżkę ceny.

Podług obliczeń departamentu rolniczego w Washingtonie, wynosi ogólny zbiór pszenicy 483,000,000 buszli po 58½ funta (w roku ubiegłym przeciętna waga buszla wynosiła tylko 56½ funta). Obliczony zbiór amerykański pszenicy na kwartery po 480 funtów, wynosił w 1889 roku 59,200,000 kwarterów, w 1888 r. 48,964,000, w 1887 roku 55,833,000, w 1886 r. 55,697,000, w 1885 r. 42,437,000, w 1884 roku 62,318,000 kwarterów. W pięciu zaś latach, począwszy od 1884 do 1888 r., wywóz pszenicy i mąki do Europy wynosił: 16,571,000 kw. 11,820,000 kwar., 18,973,000 kwar., 14,595,000 kwar. i 10,645000 kwarterów.

Od 1884 roku podniosła się wprawdzie ludność w Stanach Zjednoczonych z 56,955,485 na 65,176,000 głów, a miejscowa konsumcya o mniéj więcéj 4,750,000 kwarterów, tak, iż na miejscową potrzebę i wysiew wziąć trzeba w obrachunek około 42,500,000 kwarterów. Podług tego więc pozostałoby do wywozu jeszcze 16,750,000 kwarterów, poczém jednak przy końcu kampanii nie pozostałyby znaczniejsze zapasy niż obecnie. Żniwa w Kalifornii umożliwiają podobno wywóz 4,500,000 kwarterów. W ukończonéj obecnie kampanii wysłał rzeczony kraj na rynek światowy 3,223,000 kw., w roku 1884/85 przeszło 4,000,000, w r. 1881/82 nawet blizko 5,000,000 kwarterów. W dniu 1-m lipca wynosiły w Kalifornii zapasy starego zboża i mąki 72,933 tonn, w 1888 r. 204,866 tonn.

Skontrolowane zapasy pszenicy w Stanach Zjednoczonych podniosły się w ubiegłym tygodniu o 682,000 buszli i wynoszą obecnie 13,37 miliona, naprzeciw 25,22 miliona w tym samym czasie 1887 i 32,77 miliona w 1887 roku.

Co się tycze rezultatu zbioru pszenicy w Państwie Rossyjskiém, do dziś dnia sprzeczne nadchodzą wiadomości. W każdym jednak razie ogólny rezultat żniwa jest bez porównania gorszy od zeszłorocznego, mianowicie w najlepszych zwykle guberniach pszenicznych, w Samarskiéj i Symbirskiéj tegoroczny zbiór pszenicy wiele bardzo pozostawia do życzenia; lichy jest także podobno zbiór pszenicy jaréj w guberniach: Woronezkiéj, Półtawskiéj, Charkowskiéj, Ekaterynosławskiéj, Grodzieńskiéj, Mińskiéj i Wileńskiéj. W skutek tego targi, mianowicie na południu, przejawiały dość silną tendencyę, i spodziewają się ogólnie zwyżki ceny. W Odessie znajduje się na składach około 450,000 kwarterów, a że oprócz tego istnieją znaczne stare zapasy, dowodzi tego wielki wywóz, wynoszący w ubiegłym tygodniu 257,075 kwarterów. Ogólny wywóz pszenicy z Odessy wynosił od dnia 1-go sierpnia 1888 roku 12,075,250 kwarterów, naprzeciw 13,453,700 kwarterów w 1887/88 roku.

Hiszpania miała obfite żniwo pszenicy wyborowéj jakości. W skutek tego tamtejsze targi ospałą przejawiają tendencyę zarówno dla miejscowego, jak obcego zboża.

Anglia ucierpiała znacznie w skutek niekorzystnych warunków temperatury w czasie zbioru. Podług nadchodzących z tego kraju wiadomości, jakość téj niesprzątniętéj jeszcze pszenicy znacznie się pogorszyła, mianowicie w najważniejszych pod względem rolniczym wschodnich i północno-wschodnich hrabstwach. W następnie tego pogorszyły się też znacznie nadzieję co do ogólnego rezultatu, lecz przypuszczać można, że pessymistyczne zapatrywania przy nastaniu pogody ulegną znów radykalnéj zmianie. Targi przejawiały po większéj części tendencyę silną mimo znacznego dowozu; cena jednak nigdzie się nie podniosła znacznie, a nawet spadła na kilku targach, mianowicie w Liverpoolu. Na 187 głównych targach sprzedano 41,524 kwar. po 30 sh. 11 d. (około 15 rub.), naprzeciw 48,822 kw. po 30 sh. d. w tyg. poprz.

Dowieziono z za granicy do Anglii w ubiegłym tygodniu pszenicy i mąki 443,359 kw., naprzeciw 340,367 kw. w tygodniu poprzednim. Doliczywszy do tego dowóz miejscowy z całego państwa, wynoszący 124,000 kw., to ilość ta przenosiła chwilowe zapotrzebowanie o 90,000 kw. Do Anglii płynie obecnie 1,945,000 kw., to jest 9,000 kw. więcéj niż przed ośmiu dniami.

We Francyi żniwa z wyjątkiem nieznacznych resztek na Północy uważać można za ukończone. Omłoty próbne spowodowały miejscami znaczne nawet bardzo rozczarowanie, tak, iż szacunek ogólnego rezultatu zbioru pszenicy spadł na 105 do 110 milionów hektolitrów, czyli 36 do 38 milionów kwarterów; w 1888 r. zbiór Francyi wynosił blizko 33¼ miliona, w r. 1887 blizko 40 milionów. Na targach dowóz był dość znaczny, zagraniczna pszenica żadnego nie znajdowała popytu, miejscowa po części była tańsza od zagraniczněj. Z wyjątkiem portów Śródziemnego morza płynie obecnie do Francyi tylko 10,000 kw. naprzeciw 200,000 w tym samym czasie roku ubiegłego.

Targi Belgii były bez zmiany i mało ożywione. Do Antwerpii płyną 50,000 kw. naprzeciw 70,000 kw. w tym samym czasie roku ubiegłego. Hollandya wykazywała tendencyę ospałą, chociaż i tutaj zbiór ucierpiał znacznie w skutek deszczów.

Austryacko-węgierskie targi pracowały skrzętnie w ubiegłym tygodniu nad sprowadzeniem rozumnych warunków przez zniżenie ceny, która jednak do tego czasu jedynie wyklucza ich współzawodnictwo na rynku świata. Na miejscu przebieg handlu pszenicą był spokojny i bez znaczniejszych wahań się ceny. Zbiór z wyjątkiem najwięcéj na północ położonych okolic jest już ukończony, tutaj jednakowoż znacznie ucierpiał w skutek nadmiaru wilgoci.

Na targu berlińskim stan temperatury, mianowicie wiadomości o niéj nadchodzące z Anglii, wywierały wpływ widoczny na przebieg i tendencyę, w końcu jednak, przy dostawach na jesień, nie notowano żadnych zmian w porównaniu z ubiegłym tygodniem, chociaż mimo to ogólna tendencya zasługuje na nazwę stałéj. Swoją drogą nieznaczne wypowiedzenie zawsze przyjmowane były natychmiast w mniemaniu, że jak dzisiaj stoją rzeczy, towar zdolny do tranzakcyj giełdowych trudny będzie do nabycia. Szlązk, W. Ks. Poznańskie i Prussy Wschodnie i Zachodnie miały bowiem pod względem ilościowym i jakościowym liche żniwa.

W dniu 17-m sierpnia płacono za tonnę pszenicy w Berlinie 189 marek, w Wiedniu 146, w Paryżu 185,3, w Amsterdamie 138,7, w New Yorku 135,8 marki.

Przechowywanie zboża po zbiorze.

W obec nadzwyczaj szybkiego w skutek niebywałych upałów, panujących w ostatnich miesiącach wiosennych roku bieżącego, rozwoju płodów naszych rolnych, oraz pozostającego z tém w związku wczesnego rozpoczęcia zbioru i rozpowszechnionego zwyczaju sprzątania zboża w czasie dojrzałości żółtéj, przy dalszém trwaniu pogody uda się prawdopodobnie przed nadchodzącym zwykle w drugiéj połowie sierpnia dłuższym okresem deszczów w zupełności zakończyć zbiory.

W obec zaś faktu, iż rynek zbożowy z dniem każdym staje się więcéj wymagający co do jakości towaru, co zwłaszcza przy niekorzystnych konjunkturach nie małe posiada znaczenie; w celu łatwiejszego sprzedania zboża i otrzymania za nie cen lepszych, uwaga rolników powinna się skierować na zachowanie w jak najlepszéj jakości dobrze sprzątniętego zboża w czasie przechowywania go w stodole lub w śpichrzu.

W pierwszéj linii chodzi tutaj o zabezpieczenie zboża przed wilgocią. Nawet w bardzo sucho sprzątniętém zbożu, przy normalnéj zawartości wody 11½%, przejawia się, jak wiadomo, zarówno w snopach, spoczywających w stodole, jak w wymłóconém ziarnie w śpichrzu proces pocenia. Dotychczasowe badania nie wykazały jeszcze, czy proces ten polega wyłącznie na połączonym z wytwarzaniem się ciepła przebiegu oksydacyjnym, pozostającym w związku ze zdolnością ziemi przejmowania wilgoci z powietrza, czy też na innych przyczynach, a mianowicie na pojawieniu się grzybka, wywołującego pewien rodzaj fermentacyi.

W zwykłych warunkach przy sucho sprzątniętym płodzie przebieg pocenia w stodole odbywa się bez wszelkiéj szkody dla zboża; przeciwnie ziarno wysycha nawet lepiéj. Jeżeli natomiast zboże zwiezione jest w stanie wilgotnym, a do tego dochodzi jeszcze wilgoć z zewnątrz, np. w skutek deszczu, przesiąkającego przez dach uszkodzony, zaprzanie się dosięga zbyt wysokiego stopnia, a przy 70-u stopniach C. ziarna przyjmują żółty lub brunatny wygląd, tracą swą siłę kiełkowania, słoma staje się stęchłą, a niekiedy nawet słoma i ziarno pokrywają się pleśnią.

Na tym punkcie zgadzają się zdania wszystkich rolników, iż w czasie pocenia nie należy młócić zboża, co zresztą już z tego względu trudne jest do wykonania, iż ziarno niełatwo wylatuje z kłosów.

W pierwszym czasie po omłocie, ziarno z przyczyny stosunkowo mniejszéj łupiny, najskłonniejsze jest do przyjmowania wilgoci i tlenu z powietrza. W im większe kupy usypiemy je w takim stanie, tém bardziéj podniesie się w nich ciepło, i tém większe zagrażać będzie przy wyżéj opisanym procesie niebezpieczeństwo dobréj jakości zboża.

W celu więc zapobieżenia takiemu wpływowi ciepła, oraz ułatwienia parowania wilgoci, niezbędnym jest warunkiem świeżo omłócone zboże usypać w cienkiéj warstwie i przy suchém powietrzu ostrożnie przerabiać, aż łupina nie stwardnieje lepiéj i mniéj stanie się wrażliwa na dopływ powietrza i wilgoci.

Najwrażliwszemi na te dwa wpływy są jęczmień i łubin żółty, świeżo młócone, jak również i później na działanie wody, np. w skutek deszczu lub śniegu.

W dalszym okresie przechowywania, gdy po przepisaném obchodzeniu się z niém, ziarno stało się już odpowiednio suche, a łupina dość twarda; zbożu, przyjmując naturalnie przechowywanie go w chłodnéj i suchéj miejscowości, nie służy ani przewiew, ani zbyt częste przerabianie.

Przeciwko obudwom odmianom wołka zbożowego, białéj i czarnéj, które w śpichrzach, gdzie się raz zagnieździły, ogromne nieraz czynią spustoszenia, w ostatnim zaś czasie uważają za najlepszy środek zamknięcie przy końcu wiosny, kiedy fruwają motyle białego wołku, a samiczki składają jajka na ziarnach zboża, otworów spichrza siatkami drucianemi. Tam zaś, gdzie zagnieździł się wołek czarny, ze względu na to, iż owad ten po zasklepieniu się swéj poczwarki, w ziarnach wychodzi z nich w lipcu, należy śpichrz przed nowém żniwem wypróżnić zupełnie i oczyścić gruntownie.

Pojedyńcze odmiany zboża należy w czasie przechowywania oddzielać starannie od siebie za pomocą odpowiednich urządzeń, ponieważ zmieszanie się ich zmniejsza znacznie wartość płodu zarówno przeznaczonego do siewu, jak na sprzedaż. *A. R.*

Zarząd Warszawskiego Towarzystwa Oczyszczania i Sprzedaży Spirytusu rozesłał do właścicieli gorzelni następujące okólniki:

I.

Dotychczasowa nasza działalność przy wywozie spirytusu za granicę, o ile wyrobiła zaufanie dla naszéj firmy w tamtejszych sferach handlowych, o tyle wpłynąć musiała na uzyskanie możliwie korzystnych dla eksporterów warunków, tak w cenie saméj okowity, jako i w kosztach frachtu. Porobiwszy nowe układy z pierwszorzędnemi firmami hamburskiemi i domami spedycyjnemi w Gdańsku i Królewcu, jesteśmy w możności, w obec zbliżającéj się kampanii gorzelnianéj, zaofiarować jw. panu warunki eksportu tak korzystne, że już konkurrencya z nami na tém polu okaże się niemożliwą. I tak: 1-o. W miejsce pobieranych dotąd 3 marek 20 fenigów za manco od Aleksandrowa do Hamburga, za bonifikacyę beczek, koszta zdania towaru, assekuracyę morską i t. p. liczyć będziemy 2 marki 90 fenigów od 100 litrów na 100% (=813,2% wiadrowych). 2-o. Jakkolwiek strącanie z ceny hamburskiéj powyższych 2 marek 90 fenigów, uwalniając eksportera od wszelkiego ryzyka i arbitralności mierników i meklerów agranicznych, przedstawia dla niego widoczną korzyść, — jednakże, gdyby jw. pan przekładał sposób sprzedaży zwykły na rynku hamburskim, dostarczymy beczki kontraktowe, po 13 rub. przy zupełnéj swobodzie ich użycia, również i kwity kaucyjne po cenie kosztu,i gotowi jesteśmy okowitę jego podług zwyczajów tamtejszych sprzedać i szczegółowy rachunek dowodami poparty złożymy. 3-o. Nie wychodząc bynajmniéj z ram, Towarzystwu naszemu, jako komissowcu ustawą zakreślonych, możemy bez ryzyka nabywać okowitę pod następującemi warunkami: a) beczki posyłamy do gorzelni bezpłatnie i franco do najbliższéj stacyi kolejowéj; b) okowitę przyjmujemy *loco i franco Aleksandrów* według aktu rewizyjnego tamtejszéj komory; c) za wykazaną na komorze ilość okowity zapłacimy latem po 12 marek, a zimą po 12 marek 40 fenigów niżéj od ceny osiąganéj w Hamburgu, a notowanéj z beczką kontraktową. Nie policzymy przytém żadnych kosztów ani komissowego. 4-o. Możemy pośredniczyć w sprzedaży na cenę stałą z odstawami terminowemi, przyczém obliczać będziemy sprzedaż według punktu 1, 2 lub 3, stosownie do woli komitenta; albo nawet odstawiać okowitę do firmy hamburskiéj przez jw. pana wskazanéj i téj firmie ją sprzedać. 5-o. Premia wywozowe i drogowe we wszystkich wypadkach należą do właściciela gorzelni; może jw. pan takowe albo sam, albo też nam przekazać ich odbiór na nasz zakład rektyfikacyjny, co wpłynąćby mogło na śpieszniejsze ich zrealizowanie. 6-o. Za rewizyę i ekspedycyę graniczną liczyć będziemy po 1 rub. 50 kop. od beczki. Zaznaczamy nadto, że prócz eksportu za granicę, mamy przygotowane drogi zbytu do Rossyi, co w obec przewidywanych tam w roku bieżącym wysokich cen okowity może być dla producenta nie bez korzyści.

II.

Dotychczasowa nasza działalność przy wywozie spirytusu za granicę, o ile wyrobiła zaufanie dla naszéj firmy w tamtejszch sferach handlowych, o tyle wpłynąć musiała na uzyskanie możliwie korzystnych dla eksporterów warunków, tak w cenie saméj okowity, jako i w kosztach frachtu. Porobiwszy nowe układy z pierwszorzędnemi firmami hamburskiemi i domami spedycyjnemi w Gańsku i Królewcu, jesteśmy w możności, w obec zbliżającéj się kampanii gorzelnianéj, zaofiarować jw. panu warunki eksportu tak korzystne, że już chyba konkurrencya z nami na tém polu okaże się niemożliwą. I tak: 1-o. W miejsce pobieranych dotąd 3 marek 20 fenigów za manco od Mławy do Hamburga, za bonifikacye beczek, koszta zdania towaru, asssekuracyę morską i t. p. liczyć będziemy 2 marki 90 fenigów od 100 litrów na 100% (=813,2% wiadrowych). 2-o. Jakkolwiek strącanie z ceny hamburskiéj powyższych 2 marek 96 fenigów, uwalniając eksportera od wszelkiego ryzyka i arbitralności mierników i meklerów zagranicznych, przedstawia dla niego widoczną korzyść, — jednakże, gdyby jw. pan przekładał sposób sprzedaży zwykły na rynku hamburskim, dostarczymy beczki kontraktowe po 13 rub., przy zupełnéj swobodzie ich użycia, również i kwity kaucyjne po cenie kosztu, i gotowi jesteśmy okowitę jego podług zwyczajów tamtejszych sprzedać i szczegółowy rachunek dowodami poparty złożymy. 3 o. Nie wychodząc bynajmniéj z ram, Towarzystwu naszemu, jako komissowcu ustawą zakreślonych możemy bez ryzyka nabywać okowitę pod następującemi warunkami, a) beczki posyłamy do gorzelni bezpłatnie i franco do najbliższéj stacyi kolejowéj; b) okowitę przyjmujemy *loco i franco Mława*, według aktu rewizyjnego tamtejszéj komory; c) za wykazaną na komorze ilość okowity zapłacimy po 12 marek 25 fenigów niżéj od ceny osiąganéj: w Hamburgu, a notowanéj z beczką kontraktową. Nie policzymy przytém kosztów ani komissowego. 4-o. Możemy pośredniczyć w sprzedaży na cenę stałą z odstawami terminowemi, przyczém obliczać będziemy sprzedaż według punktu 1, 2 lub 3, stosownie do woli komitenta; albo nawet odstawiać okowitę do firmy hamburskiéj przez jw. pana wskazanéj, i téj firmie ją sprzedać. 5-o. Premia wywozowe i drogowe we wszystkich wypadkach należą do właściciela gorzelni; może jw. pan takowe odbierać sam, albo też nam przekazać ich odbiór na nasz zakład rektyfikacyjny, co wpłynąćby mogło na śpieszniejsze ich zrealizowanie. 6-o. Za rewizyę i ekspedycyę graniczną liczyć będziemy po 1 rub. 50 kop. od beczki. Zaznaczamy nadto, że prócz eksportu za granicę mamy przygotowane drogi zbytu do Rossyi, co w obec przewidywanych tam w roku bieżącym wysokich cen okowity może być dla producentów nie bez korzyści.

III.

Dotychczasowa nasza działalność przy wywozie spirytusu za granicę, o ile wyrobiła zaufanie dla naszéj firmy w tamtejszych sferach handlowych, o tyle wpłynąć musiała na uzyskanie możliwie korzystnych dla eksporterów warunków, tak w cenie saméj okowity, jako i w kosztach frachtu. Porobiwszy nowe układy z pierwszorzędnemi firmami hamburskiemi i domami spedycyjnemi w Gdańsku i Królewcu, jesteśmy w możności, w obec zbliżającéj się kampanii gorzelnianéj, zaofiarować jw. panu warunki eksportu tak korzystne, że już chyba konkurencya z nami na tém polu okaże się niemożliwą. I tak: 1-o Za przewóz od Prostkenu do Hamburga na Królewiec liczyć będziemy po 2 marki 85 fenigów za 100 kilo. 2-o. W miejsce pobieranych dotąd 3 marek 20 fenigów za manco od Grajewa do Hamburga, za bonifikacyę beczek, koszta zdania towaru, assekuracyę morską i t. p. liczyć będziemy 2 marki 90 fenigów od 100 litrów na 100% (=813,2% wiadrowych). 3-o. Jakkolwiek strącanie z ceny hamburskiéj powyższych 2 marek 90 fenigów, uwalniając eksportera od wszelkiego ryzyka i arbitralności mierników i meklerów zagranicznych, przedstawia dla niego widoczną korzyść; — jednakże, gdyby jw. pan przekładał sposób sprzedaży zwykły na rynku hamburskim, dostarczymy beczki kontraktowe po 13 rub., przy zupełnéj swobodzie ich użycia, również i kwity kaucyjne po cenie kosztu, i gotowi jesteśmy okowitę jego podług zwyczajów tamtejszych sprzedać i szczegółowy rachunek dowodami poparty złożymy. 4-o. Nie wychodząc bynajmniéj z ram, Towarzystwu naszemu, jako komissowemu ustawą zakreślonych, możemy bez ryzyka nabywać okowitę pod następującemi warunkami: a) beczki posyłamy do gorzelni bezpłatnie i franco do najbliższéj stacyi kolejowéj; b) okowitę przyjmujemy *loco i franco Prostken*, według aktu rewizyjnego komory Grajewskiéj; c) za wykazaną na komorze ilość okowity zapłacimy po 11 marek 50 fenigów niżéj od ceny osiąganéj w Hamburgu, a notowanéj z beczką kontraktową. Nie policzymy przytém żadnych kosztów ani komissowego. 5-o. Możemy pośredniczyć w sprzedaży na cenę stałą z odstawami terminowemi, przyczém obliczać będziemy sprzedaż według punktu 2, 3 lub 4, stosownie do woli komitenta; albo nawet odstawiać okowitę do firmy hamburskiéj przez jw. pana wskazanéj, i téj firmie ją sprzedać. 6-o. Premie wywozowe i drogowe we wszystkich wypadkach należą do właściciela gorzelni; może jw. pan takowe odbierać albo sam, albo też nam przekazać ich odbiór na nasz zakład rektyfikacyjny, co wpłynąćby mogło na śpieszniejsze ich zrealizowanie. 7-o. Za rewizyę i ekspedycyę graniczną liczyć będziemy po 1 rub. 50 kop. od beczki. Zaznaczamy nadto, że prócz eksportu za granicę mamy przygotowane drogi zbytu do Rossyi, co w obec przewidywanych tam w roku bieżącym wysokich cen okowity może być dla producentów nie bez korzyści.

ROZMAITOŚCI.

Leczenie ran u zwierząt. Skuteczne leczenie ran zależy od umiejętnego rozpoznania stanu rany i od zastosowania odpowiedniego opatrunku. Każda rana przechodzi fazy, a mianowicie: 1) zapalną, 2) wydzielania się materyi i 3) ziaciągania, czyli gojenie się. Pierwsza faza charakteryzuje się bolem, zaczerwienieniem, opuchliną i wysiękiem surowiczym; druga faza obfitém wydzielaniem materyi, a ostatnia stopniowém zmniejszaniem się powierzchni rany. Opatrunki podzielać można na mokre (kompressy) i suche (bandaże), na czasowe (krótkoterminowe) i stałe (długoterminowe). Określenie opatrunków zawiera w sobie nazwa takowych. Na rany w pierwszéj fazie stosuje się opatrunki mokre czasowe, na rany w fazie wydzielania się materyi stosują się opatrunki suche czasowe z uwzględnieniem przemywania rany raz dziennie; na rany w fazie ostatniéj opatrunki suche stałe. Ze środków lekarskich do opatrunków mokrych czasowych używa się roztworu kwasu karbolowego 1%—3%, lub roztworu sublimatu $^1/_{10}$%—$^2/_{10}$%. Do opatrunków suchych czasowych i stałych używa się proszków wysuszających i gojących: proszku kory dębowéj lub wierzbowéj, kwasu bornego lub tanniny w połączeniu z jakimkolwiek proszkiem obojętnym. Do przemywań ran używa się czystéj, lekko słonéj wody. *hw.*

Nowa angielska podkowa bez gwoździ. Niedawno na tém miejscu pisaliśmy o normalnych i ochronnych podkowach. Obecnie do liczby tych pierwszych przybywa jeszcze jedna, któréj przytwierdzenie do kopyta nie wymaga gwoździ. Praktyczne doświadczenia z tą nową podkową, jak pisze *Times*, dały jak najlepsze rezultaty. Podkowa ta przytwierdza się do kopyta przy pomocy jednéj prostéj linijki stalowéj, która zakłada się po nad koroną w około kopyta; przy pomocy zaś drugiéj także stalowéj linijki, lecz znacznie mniejszéj, łączy się ta pierwsza z przednią częścią saméj podkowy. Na małéj lenijce znajdują się trzy niewielkie wypukłości, które wchodzą w kopyto i przeszkadzają opadnięciu podkowy. Szczególne przymioty téj podkowy są następujące: 1) Każdy woźnica może sam nałożyć taką podkowę w ciągu 3—5 minut, przy pomocy młotka lub nawet kamienia; 2) podkowa ta nie przeszkadza rozszerzaniu się kopyta i wzrostowi rogu kopytowego, co zmniejsza znacznie liczbę chorób kopyta. Defiguracya kopyta przy tych podkowach jest niemożebną; 3) pomimo że podkowa nie jest przybita, trzyma się dłużéj i lepiéj na kopycie od obecnie używanych podków, i przytém stosunkowo nawet jest tańszą. *hw.*

Odznaczenie. P. Antoni Bobrowski, jak pisze *Gazeta Rolnicza*, przed kilku tygodniami nowe święcił tryumfy, za okazy bowiem trzody chlewnéj rasy Lincoln otrzymał na wystawie w Kursku wielki medal złoty. Nagroda tego stopnia nawet na dział trzody wyznaczona nie była; sędziowie jednak, uznając, iż okazy z chlewni snopkowskiéj stanowią bezwględnie jeden z najpiękniejszych okazów, na wystawie, wystarali się o wyjednanie dla p. Bobrowskiego tego najwyższego odznaczenia. Zdaje się, że i na stronę materyalną przedsięwzięcia znakomity nasz hodowca uskarżać się nie może, o ile nam bowiem wiadomo, całe dostarczone do Kurska stado, składające się przeszło z czterdziestu sztuk, po bardzo wysokich cenach rozprzedane zostało. Że jednak p. Bobrowski, aby dojść do tak znakomitych rezultatów, obok bezustannéj, rozumnéj i konsekwentnéj pracy nie szczędzi bardzo znacznych nakładów, wymownym tego dowodem wzmianka, jaką w ostatnim numerze dziennika chowu inwentarza żywego („Live Stock Journal" z dnia 5-go lipca r. b.) znajdujemy, a którą tutaj w dosłownem tłómaczeniu przytaczamy: „Że hodowla świń, która w ostatnich czasach tak znakomicie się u nas rozwinęła, co raz większém cieszy się uznaniem, za dowód tego posłużyć może wzmianka, że na obecnéj wystawie w Windsorze p. A. Bobrowski, właściciel dóbr w Polsce, nabył z rasy Berkshire, szerokiéj Yorkshire i Tamworth najpiękniejsze, pierwszemi nagrodami odznaczone okazy;" a nieco poniżéj: „Okazy trzody chlewnéj, wystawiono przez pp. J. Carter i syna z Bradfordu, a uznane za najpiękniejsze, nabyte zostały w części przez p. A. Bobrowskiego do Polski, a w części przez p. T. Watton'a z Sturry, w blizkości Canterbury." Dane powyższe dostatecznie wyjaśniają, gdzie tkwi tajemnica bezustannych zwycięztw p. Bobrowskiego, oto—w znajomości przedmiotu, niezmordowanéj pracy i bezustannem dążeniu do udoskonalenia hodowli, prowadzonéj w kierunkach wytkniętych potrzebami danéj chwili.

Wywóz warzyw do Petersburga. Czytamy w *Ogrodniku Polskim* co następuje: Znaczne ilości wczesnéj kapusty, kalafiorów i innych cenniejszych warzyw szły corocznie z Warszawy do Petersburga w ładunku pełnemi wagonami dopóty, dopóki w tém mieście nie pojawiły się też same warzywa miejscowéj produkcyi. Wysyłką, jak dotąd, zajmowali się Żydzi. Aliści w tym roku niektórzy warzywnicy wolscy, z inicyatywy jednego z nich, bardziéj przedsiębierczego, wysłali pierwszy wagon kapusty na własne ryzyko. Jak nam opowiadano, stała się rzecz dziwna, bo wagon po drodze (podobno w Kownie) przestał cały tydzień. Pomimo tego niefortunnego przypadku, czy—może czego innego, kapusta doszła na miejsce zdrowa i została sprzedana, a nawet zaraz zażądano drugiego transportu. Może tedy warzywnicy nasi potrafią z tego skorzystać i wydobędą się z uścisków zbytecznych pośredników. Rzecz ta nie jest wcale łatwa—przyznajemy, inna bowiem rzecz produkować, a inna handlować.

Kawa sztuczna. W ostatnich czasach zjawia się w handlu coraz to większa ilość kawy sztucznéj, fabrykowanéj z mąki palonéj i materyj sklejających np. dekstryny. Podług dra Stutzer'a, istnieją w Kolonii dwie fabryki machin do wyrobu sztucznéj kawy. Machina taka razem z przepisem fabrykacyi kosztuje 3,600 marek. Według słów cennika jednéj z fabryk, machina wyrabia dziennie 10 do 12 centnarów sztucznych ziarn kawy. Koszt wyrobu centnara wynosi 20 marek. Cennik ten mówi daléj, że wyrób kawy sztucznéj gwarantuje wielkie dochody, a jednocześnie podaje radę, żeby wyrabiać kawę sztuczną w tych państwach, gdzie prawodawstwo przeciw podrabianiu produktów spożywczych jest mniéj surowém niż np. w Niemczech. Nakoniec zapewnia, że można w przeciągu kilku lat zrobić na tém fałszerstwie ładny majątek....

Przeciw ukąszeniom. Ludziom pracującym w ogrodzie często się zdarza być ukąszonym przez muchę. Ukąszenie to nietylko bywa często bolesne, niekiedy może ono spowodować poważną chorobę, a nawet śmierć, jeżeli np. mucha przybywa z padliny i przez ukąszenie zakaże krew. Może też ona przenieść na człowieka karbunkuł lub inną straszną zarazę. We Francyi większość udających się na wiejskie wycieczki zaopatruje się w maleńką próbówkę, zawierającą nieco silnego kwasu azotnego. Próbówka zatkana jest korkiem, a w nim tkwi mała spiralna rureczka, któréj koniec zanurza się w kwasie. Jeżeli kogo ukąsi mucha lub nawet żmija, dobywa natychmiast próbówkę, ranę wysysa (o ile to można), a następnie zapuszcza w nią na chwilę koniec rurki wydobytéj z kwasu azotnego. Następuje natychmiastowe wypalenie (kauteryzacya), które zazwyczaj w zupełności wystarcza.

Nieurodzaj w Galicyi. W Galicyi sprawozdania towarzystw rolniczych powiatowych stwierdzają przewidywany bezprzykładny nieurodzaj zboża i brak paszy. W wielu okolicach zapowiadają, że głód zawita do chat uboższych włościan już z początkiem zimy. Brak paszy

zaś znów potrzebnéj do przezimowania dobytku rujnuje włościańskie w ogóle i mniéj zasobne folwarczne gospodarstwa. Panuje tam pod tym względem tak wielka obawa, że wszyscy chcą sprzedać już teraz, chociaż zima może przyjść nie tak rychło jeszcze i nie być zbyt ciężką i śnieżną. To ogólne spędzanie bydła i koni na jarmarki powoduje, że ceny na lepsze sztuki spadły niesłychanie, a gorszych za nic nikt nie kupuje, pomimo że właściciele żądają np. w niektórych okolicach, szczególniéj nieurodzajem dotkniętych, za krowy i konie po 5 złr. (3 rub. nominalne), za jałowiznę i źrebięta po 1 złr. (60 kop.).

Sprawozdanie tygodniowe.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń, dnia 19 sierpnia 1889 roku.

W ubiegłym tygodniu niemieliśmy ani jednego dnia bez deszczu.

W New-Yorku były targi zbożowe z początkiem tygodnia słabe, a ceny niższe, ku końcowi wzmocniła się tendencya, tak, że ostatnie notowania równają się zupełnie przeszłotygodniowym. Dowozy zawsze jeszcze są małe, to też i zapasy zwolna się powiększają. Podług ostatnich wiadomości wynosi przyrost zapasów kontrolowanych tylko $^{3}/_{4}$ miliona, a stan obecny 12,371,000 buszli w stosunku do 25,228,000 przed rokiem.

W Anglii powietrze takież, jak u nas. Na targach zbożowych panował wielki spokój. Młynarze wstrzymywali się zupełnie od kupna, a sprzedający do ustępstw nie byli skłonni.

We Francyi targi spokojne, ceny bez zmiany. Ostateczny rezultat tegorocznego żniwa przedstawia się mniéj świetnie niż z początku głoszono. Dziś już odzywają się głosy, że Francya potrzeb swych nie pokryje własnym zbiorem, i że będzie zmuszona importować.

W Belgii i Hollandyi były targi spokojne, a ceny trochę niższe. Berlin notował tak na pszenicę, jak i na żyto ceny niższe.

Na rynku naszym było usposobienie słabe. Pszenica zatrzymała prawie ceny przeszłotygodniowe, żyto natomiast tylko po cenach niższych znajdowało odbiorców.

Płacono za 1,000 kilogramów:

NAZWA ZBOŻA	w funtach hollenderskich	Marek	Rub. za pud przy kursie 212
Pszenicy transito	120—133	115—135	0,88—1,04
„ krajowéj pstréj	120—126	155—162	
„ „ pstréj	128—131	164—166	
„ „ jasnéj	120—126	160—165	
„ „ wyborowéj	128—133	168—172	
Żyta transito	115—125	90— 98	0,69—0,76
„ krajowego	115—122	142—144	
„ „	124—128	144—148	
Jęczmienia transito		95—125	0,74—0,96
„ krajowego		110—140	
Owsa ruskiego transito		90—100	0,69—0,77
„ krajowego		135—140	
Grochu transito		100—125	0,69—0,96
„ na paszę		120—125	
„ wrzącego		130—145	
„ Victorya		130—155	
Rzepaku transito		265—275	2,04—2,12
„ oclonego		275—290	
Rzepiku		— — —	
Łubinu niebieskiego oclon.		80— 95	0,62—0,73
„ żółtego		80— 95	0,62—0,73
Wyki czarnéj		90—110	0,69—0,85
Kuchu rzepakowego	za 50 kilogr.	6,90—7,30	1,06—1,12
„ lnianego	za 50 kilogr.	6,80—7,20	1,05—1,11
Otrąb pszennych	za 50 kilogr.	3,90—4,10	0,60—0,62
„ żytnich	za 50 kilogr.	4,20—4,35	0,65—0,67
Koniczyny czerwonéj		30— 40	4,63—6,18
„ białéj		20— 35	3,09—5,40
Tymotki		22— 25	3,39—3,86

W Hamburgu targi na okowitę były bez zmiany.

Płacono:

loco bez beczki marek	$21\frac{1}{2}$	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości becz. za wiadro 80%	kop. 34	przy kursie 212.
w beczk. kontr. loco „	$22^{3}/_{4}$		„ 36	
na sierpień „	23		„ 37	
na sierpień-wrzes. „	23		„ 37	
na wrześ.-paźdz. „	23		„ 37	
na paźdz.-listop. „	$23^{1}/_{4}$		„ 38	
na listopad-maj „	23		„ 37	

DZISIEJSZE KURSA BERLIŃSKIE:

Ruskie banknoty	212.40	marek
Pszenica na wrzesień-październik	189.25	„
„ na listopad-grudzień	190.00	„
„ New-York	88.00	„
Żyto loco	158.00	„
„ na wrzesień-październik	157.50	„
„ na październik-listopad	159.20	„
„ na listopad-grudzień	160.50	„
Oléj rzepak. na wrzesień-paździer.	64.40	„
„ „ na kwiecień-maj	62.10	„
Okowita 50 m. loco	56.00	„
„ 70 m. loco	36.60	„
„ 70 m. na sierpień-wrzesień	35.90	„
„ 70 m. na wrzesień-paźdz.	35.00	„

CENY ŚREDNIE w WARSZAWIE ZE ŹRÓDŁA URZĘDOWEGO.

Za czas od 19 do 26 sierpnia.

Pszenica	korzec	6.50—.—
Żyto	„	4.80—.—
Owies	„	2.70.—.—
Jęczmień	korzec	425.—0.00
Gryka	„	—.—4.50
Groch polny	„	5.40—6.15
Rzepak letni	„	10.00
Rzepak zimowy	„	10.50
Wół najlepszy	rubli	108
Wół średni	„	88
Wołowina polędwica	f. k.	18—$22\frac{1}{2}$
Cielęcina		12—15
Wieprzowina		12—16
Baranina		9—12
Łój wołowy		12—13
Słonina		16—17
Sadło świeże		18
Smalec wieprzowy		20
Indyk żywy		150—180
Indyk bity		1.50—1.80
Perliczka bita		.——0.50
Kaczka bita		— —60
Kura bita		60
Kasza pszenna	garniec	—.35
Kasza perłowa	„	—.30
Kasza grycz. drob.	„	—.23
Kasza gr. zwycz.	„	—.23
Kasza jęczmienna	„	.15
Kasza jaglanna	„	—.25
Kasza owsiana	„	—.25
Mąka żytnia razowa	pud	1.00
Mąka żytnia pytlowa	„	1.50
Mąka pszenna Nr. 000	„	2.30
Mąka pszenna krupcz.	„	2.50
Mąka gryczana	„	1.10
Mąka ziemniaczana	„	2.70
Otręby żytnie	„	60
Otręby pszenne	„	65
Chleb żytni	funt	$2\frac{1}{4}$
Chleb sytny	„	4
Chleb pszenny	„	$6\frac{1}{2}$
Chleb lepszy	„	$7\frac{1}{2}$
Mleko świeże	garniec	30
Mleko zbierane	„	12
Masło świeże	funt	30—35
Masło solone	„	27—35
Smietany	garniec	.40—.50
Cukier kostkowy	funt	15
Kawa	„	65——
Jaj kopa	kop.	85

Kapusty głowa	kop.	3— 5
Kartofli korzec	rub.	1.00—1.20
Buraków korzec	rub.	.70
Sól pud	kop.	45—60
Pieprz funt	kop.	55
Octu zwyczajnego kw.	k.	5
Octu stołowego kw.	kop.	10
Spirytus czysty	wiadro	11.50
Spirytus 78 pr.	„	8.85
Okowita 40 pr.	„	4.55
Wódka 10 pr.	„	8.65
Wódka 6 pr. szum.	„	4.55
Siemie lniane garniec	kop.	20
Siemie konopne garn.	„	15
Chmiel krajowy pud	rub.	—.—
Chmiel zagranicz. „	„	——
Swiece stearyn. funt	kop.	23
Drzewo twar. sąż. kub.	rub.	27.50
Drzewo opał. sosn. za sąż. kub. zawier. $182\frac{1}{2}$ ang. stóp. kub.	rub.	1350
Piwo zwyczajne wiadro	kop.	50
Piwo bawarskie „	„	1.—
Oléj lniany pud	rub.	4.20
Oléj konopny „	„	5.50
Oléj rzepakowy „	„	4.20
Oléj oczyszczony „	„	5.40
Wosk funt	„	$57\frac{1}{2}$
Mydło zwyczajne „	kop.	11
Mydło szare „	„	9
Płótno konopne arsz.	„	20
Płótno lniane „	„	25
Len pud	rub.	8.—
Konopie „	„	6.—
Skóra końska sztuka		2.25—4.—
Skóra cielęca „		10.—12.—
Stal krajowa pud		5.60
Stal angielska „		10.40
Żelazo kute „		2.10
Żelazo walcowane „		1.90
Węgiel kam. kraj. pud	kop.	15
Koks z fabryki gazu z dostawą czetw.	kop.	1.32
Węgiel angielski czetwiert'		1.80
Nafta kaukazka garniec	kop.	27
Płacono za dzień roboty wyrobnikowi	kop.	60
Wyrobnikowi z koniem	rub.	2.50
Wyrobnikowi z 2 końmi		4.00

W Drukarni Gazety Warszawskiéj. — Дозволено Цензурою. — Варшава 14 (26) Августа 1889.